



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

BIERNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI POŚWIECENY  
SPRAWOM MIĘDZYNARODOWYM ORAZ ZAGŁĘBIU BĄTOWO-BOGOCIE

Redakcja w Częstochowie, ul. Mickiewicza 10. Telefon 111. Właściciel: Józef Dmowski. Drukarnia: Drukarnia „Goniec” w Częstochowie, ul. Mickiewicza 10. Ciepłota: 2-3-4-5-6-7-8-9-10-11-12-13-14-15-16-17-18-19-20-21-22-23-24-25-26-27-28-29-30-31-32-33-34-35-36-37-38-39-40-41-42-43-44-45-46-47-48-49-50-51-52-53-54-55-56-57-58-59-60-61-62-63-64-65-66-67-68-69-70-71-72-73-74-75-76-77-78-79-80-81-82-83-84-85-86-87-88-89-90-91-92-93-94-95-96-97-98-99-100-101-102-103-104-105-106-107-108-109-110-111-112-113-114-115-116-117-118-119-120-121-122-123-124-125-126-127-128-129-130-131-132-133-134-135-136-137-138-139-140-141-142-143-144-145-146-147-148-149-150-151-152-153-154-155-156-157-158-159-160-161-162-163-164-165-166-167-168-169-170-171-172-173-174-175-176-177-178-179-180-181-182-183-184-185-186-187-188-189-190-191-192-193-194-195-196-197-198-199-200-201-202-203-204-205-206-207-208-209-210-211-212-213-214-215-216-217-218-219-220-221-222-223-224-225-226-227-228-229-230-231-232-233-234-235-236-237-238-239-240-241-242-243-244-245-246-247-248-249-250-251-252-253-254-255-256-257-258-259-260-261-262-263-264-265-266-267-268-269-270-271-272-273-274-275-276-277-278-279-280-281-282-283-284-285-286-287-288-289-290-291-292-293-294-295-296-297-298-299-300-301-302-303-304-305-306-307-308-309-310-311-312-313-314-315-316-317-318-319-320-321-322-323-324-325-326-327-328-329-330-331-332-333-334-335-336-337-338-339-340-341-342-343-344-345-346-347-348-349-350-351-352-353-354-355-356-357-358-359-360-361-362-363-364-365-366-367-368-369-370-371-372-373-374-375-376-377-378-379-380-381-382-383-384-385-386-387-388-389-390-391-392-393-394-395-396-397-398-399-400-401-402-403-404-405-406-407-408-409-410-411-412-413-414-415-416-417-418-419-420-421-422-423-424-425-426-427-428-429-430-431-432-433-434-435-436-437-438-439-440-441-442-443-444-445-446-447-448-449-450-451-452-453-454-455-456-457-458-459-460-461-462-463-464-465-466-467-468-469-470-471-472-473-474-475-476-477-478-479-480-481-482-483-484-485-486-487-488-489-490-491-492-493-494-495-496-497-498-499-500-501-502-503-504-505-506-507-508-509-510-511-512-513-514-515-516-517-518-519-520-521-522-523-524-525-526-527-528-529-530-531-532-533-534-535-536-537-538-539-540-541-542-543-544-545-546-547-548-549-550-551-552-553-554-555-556-557-558-559-560-561-562-563-564-565-566-567-568-569-570-571-572-573-574-575-576-577-578-579-580-581-582-583-584-585-586-587-588-589-590-591-592-593-594-595-596-597-598-599-600-601-602-603-604-605-606-607-608-609-610-611-612-613-614-615-616-617-618-619-620-621-622-623-624-625-626-627-628-629-630-631-632-633-634-635-636-637-638-639-640-641-642-643-644-645-646-647-648-649-650-651-652-653-654-655-656-657-658-659-660-661-662-663-664-665-666-667-668-669-670-671-672-673-674-675-676-677-678-679-680-681-682-683-684-685-686-687-688-689-690-691-692-693-694-695-696-697-698-699-700-701-702-703-704-705-706-707-708-709-710-711-712-713-714-715-716-717-718-719-720-721-722-723-724-725-726-727-728-729-730-731-732-733-734-735-736-737-738-739-740-741-742-743-744-745-746-747-748-749-750-751-752-753-754-755-756-757-758-759-760-761-762-763-764-765-766-767-768-769-770-771-772-773-774-775-776-777-778-779-780-781-782-783-784-785-786-787-788-789-790-791-792-793-794-795-796-797-798-799-800-801-802-803-804-805-806-807-808-809-810-811-812-813-814-815-816-817-818-819-820-821-822-823-824-825-826-827-828-829-830-831-832-833-834-835-836-837-838-839-840-841-842-843-844-845-846-847-848-849-850-851-852-853-854-855-856-857-858-859-860-861-862-863-864-865-866-867-868-869-870-871-872-873-874-875-876-877-878-879-880-881-882-883-884-885-886-887-888-889-890-891-892-893-894-895-896-897-898-899-900-901-902-903-904-905-906-907-908-909-910-911-912-913-914-915-916-917-918-919-920-921-922-923-924-925-926-927-928-929-930-931-932-933-934-935-936-937-938-939-940-941-942-943-944-945-946-947-948-949-950-951-952-953-954-955-956-957-958-959-960-961-962-963-964-965-966-967-968-969-970-971-972-973-974-975-976-977-978-979-980-981-982-983-984-985-986-987-988-989-990-991-992-993-994-995-996-997-998-999-1000

## R. Dmowski o stosunku Rosji do Polski.

Jeżeli zgodzimy się na to, że zadane z wojujących państw nie jest skłonnie dobrowolnie pójść z nami na kompromis, to zgodzić się musimy i z tem, że mimo uroczystych słów i obietnic kierowników państwa i armii, najdalej od kompromisów jest Rosja.

Roman Dmowski, znany z rusofilskiej polityki „bez zastrzeżeń” w swojej, pracy „Niemcy, Rosja i kwestja polska” daje trafne co do tego wyjaśnienie. Oto charakterystyczne ustępy:

„Trzymając się (str. 167—176) realnych zagadnień politycznych dzisiejszego położenia, musimy za punkt wyjścia wziąć jeden rys zasadniczo rozwoju historycznego państwa rosyjskiego. Mianowicie jest to rozwój idący nazwem „natura”, a nie nawiązań.

Państwo się rozrasta niesłychanie szybko; z małego księstwa moskiewskiego w ciągu pół tysiąca lat urasta w obrzynie imperjum, stanowiące szóstą część świata, dające ciągłe do rozszerzania się, nie mając granic za stałe uznanych, prócz jednej — brzegu Oceanu Lodowatego. Je dnocześnie nie postępuje ono należy cie w rozwoju swych instytucji, w organizacji społeczeństwa i jego wy twórczości, zastosowanej do wzrostu zaludnienia.

Rezultatem tego rozwoju musiał być szybszy wzrost zadań państwo wych, niż środków do podłożenia im. Państwo coraz bardziej musiało się stawać przysłówiowym „kolosem na glinianych nogach”.

Rozrost zewnętrzny, ciągłe powiększanie zaborów, związane ich dość trwale z państwem, zabezpieczone od dążeń odśrodkowych, separatystycznych i od wrogów zewnętrznych, wreszcie ich zupełna asymilacja wymagały kolosalnego zapasu sił ekonomicznych i kulturalnych.

Rozwój historyczny Rosji w kierunku zewnętrznym, łącznie z powstrzymaniem rozwoju wewnętrznego, wytworzył przedewszystkiem dwie wielkie kwestje, z których każda wstarczałaby, żeby najpotężniejsze państwo doprowadzić do położenia bez wyjścia, o ileby nie nastąpił jakiś głęboki przewrót, zmieniający zasadniczo kierunek jego rozwoju. Jest to t. z. kwestja „kresów” i kwestja włocłańska. Pierwsza jest bezpośrednim wynikiem szybkiego rozwoju nazwem „natura”, druga — towarzyszącego mu zastoju wewnętrznego.

Rosja po Austrii jest drugiem w hierarchie państwem pod względem różnorodności swego składu. Rząd jej wszakże nie bał się nigdy tak obrzy młego procentu nierosyjskiej ludności w swym państwie, ale gotów był go zwiększyć przez nowe zabory. Na uregulowanie stosunku tych żywiołów do państwa miał on i ma jeden sposób — rusyfikację. Ten program tak się przyjął, że zastosowano go

nietylko do mniejszych, mniej kulturalnych, lub rzadko rozsianych narodowości, ale i do całych krajów odrębnych i nawet przewyższających kulturą Rosję właściwą, nie zawahano się z jednocześnie rozwinięciem energicznej akcji w Polsce właściwej, w prowincjach nadbałtyckich, wreszcie rozpoczął ją w Finlandji.

„Zrozumiałą jest rzeczą, iż temu rozwojowi państwa musiał towarzyszyć skrajny, postępujący coraz bardziej centralizm zarządu, jednocześnie zaś tenże rozwój powiększał szybko obszar państwa i różnorodność jego składu. Państwo coraz mniej, dzięki swemu obszarowi i skąd dowi nadawało się do tego, by mogło być rządzone sprawnie z jednego centrum, gdy tymczasem decentralizacja musiałaby z konieczności doprowadzić do wysunięcia wewnętrznych potrzeb i interesów poszczególnych prowincji, które z istoty rzeczy przeciwstawiały się polityce rządu centralnego i uniemożliwilyby dalszy jej postęp w dotychczasowym kierunku.

„Chcąc tedy utrzymać dotychczasowy kierunek rozwoju państwa, z zasad centralizmu nie można było robić ustępstw, ale przeciwnie, trzeba było go wzmacniać ciągle, czyniąc go w coraz większym stopniu hamulcem życia i postępu na wszystkich polach.”

W innym rozdziale tejże książki (str. 44) tenże polityk pisze:

„Od chwili zniesienia samodzielnego ustroju politycznego Królestwa Polskiego po powstaniu r. 1830—31, Rosja nie posiadała żadnego (?) dalszego i konsekwentnego planu (?) w stosunku do Królestwa. Nadany przez Mikołaja I w r. 1832 Statut Organizacyjny, określający po zniesieniu odrębnej państwowości Królestwa nowy ustrój kraju, nigdy nie wszedł w życie, a zarząd tymczasowy, zorganizowany przez Paskiewicza, zamienił się w system.

„Reformy Wielopolskiego trwały tylko przez chwilę. Ukazy Aleksandra II po ostatnim powstaniu, znoszące odrębne instytucje kraju, ale uznające go za polski i przyznające w dość znacznej mierze prawa języka polskiego, natychmiast zostały pogwałcone przez szybkie wprowadzenie systemu bezwzględnej rusyfikacji. Powstawały nawet wątpliwości, czy warto ten kraj trzymać w swym władaniu. Mikołaj I chwiliami gotów był się pozbyć całego Królestwa, a Aleksander II w r. 1862 poważnie się zastanawiał nad ustąpieniem z kraju, a przynajmniej jego połowy. Dziś także z ust polityków obozu rządowego zdarza się słyszeć zdanie, że Rosja wolałaby się wycofać z Królestwa Polsk., niż przyznać mu autonomję.”

Chcąc być konsekwentnym, nie trudno teraz dojść do ostatecznych a smutnych i groźnych dla nas konkluzji, których autor rozmyślnie nie zdefiniował, bo nie zapominajmy, że jest on nie tyle obiektywnym badaczem, ile stronnym politykiem.

Nie chcąc być posadzonym o sztuczność i niemniej stronnie dobie ralne cytując z wymienionej książki Dmowskiego, wyraźnie i jasno w tym miejscu stwierdzam, że autor nagro

madził bardzo wiele poważnych argumentów i dowodów obciążających przeciwną stronę, na podstawie których doszedł konsekwentnie do konkluzji, że od niej, prócz dążenia do naszej zgłady, niczego się spodziewać nie możemy.

Co do Rosji, to takiej ilości argumentów nie podał i to bynajmniej nie dlatego, żeby życie i historia w te argumenty nie obfitowały, lecz dla widoków t. z. „polityki wyższej”, którą Dmowski usiłował uprawiać i której sens dla naszej sprawy tylko sam rozumiał. Jednak i te w zupełności wystarczają, żeby z nich każdy myśliciel czytelnik, wyręczając dyplomatyzującego autora, dalsze konsekwentne wnioski sam mógł wyprowadzić.

Rosja nie mogła wobec nas być inną, tylko właśnie taką, jaką była. Tolerowała w swoim czasie naszą odrębność jedynie jako stan przejściowy, planowo i nie w użyciu, a nie dążąc do zupełnego pochłonięcia naszego kraju i zagłady narodowej. Postępowanie to nietylko odpowiadało podstawowemu założeniu rozwoju Rosji, ale było właśnie jednym z wytycznych celów państwa.

Rząd rosyjski, jako rzecznik panującej warstwy narodu rosyjskiego — biurokracji, musiał nowy teren ekspansji dla niej właśnie zapewnić, a następnie nie mógł w postaci naszej autonomji tworzyć wyjątku, żeby nie wywoływał słusznych a groźnych precedensów u innych narodów.

Rząd rosyjski przez nas i poprzez główny udział w rozbiórce Polski wkroczył w sferę życia zachodnio-europejskiego i nigdy dobrowolnie z udziału w tym życiu zrezygnować nie mógł.

„My albo Rosja!” Hasło to sięga czasów Batorego i Iwana Groźnego i oddał wje się krwawą wstęgą poprzez nasze i Rosji dzieje aż do bieżącej chwili wicznie żywe, wicznie aktualne.

Rezygnacja Rosji z Polski równałaby się dobrowolnej zdradzie stanu wobec biurokracji, wobec zasadniczych podstaw rozwoju państwa rosyjskiego, wobec własnego narodu. Spodziewać się czegoś podobnego, to poprostu spodziewać się absurdu.

Z. Nowicki.  
Częstochowa, 2/3 1916.

## WOJNA.

### Komunikat niemiecki.

BERLIN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 2 marca:

#### Wschodni plac boju.

W północnej części frontu walki artyleryjskie dosięgały miejscami wysokości nępiecia. Drobnie przedsięwzięcia naszych przednich posterunków miały powodzenie.

Na północno-zachód od Mitawy ponosił porażkę latawiec rosyjski; dostał się on, wraz z załogą w nasze ręce. Lotnicy nasi zaatakowali z powodzeniem urządzenia kolejowe w Motodocznie.

#### Zachodni plac boju.

Żadne szczególne zmiany w położeniu nie zasły.

W okręgu Izery prowadził nieprzyciel wielce ożywioną działalność artyleryjską. Na wschodnim wy trzeżu Mozy poświęcali Francuzi wiele istnień ludzkich dla bezcelowych przeciwaaków.

#### Balkański teren walk.

Nie wydarzyło się nic szczególnego.

#### Naczelné dowództwo armji.

#### Komunikat austriacki.

WIEDEN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 2 marca:

Na wszystkich terenach Położenie wogóle nie uległo zmianie.

Zastępcą szefa sztabu generalnego v. Hoefera.

#### Feldmarszałek porucznik.

#### Komunikat rosyjski.

Urzędowo donoszą dnia 1 marca:

#### Front zachodni.

W odcinku Dźwińska pod wsią Garbunówka i na północ od kolei do Poniewieża odparły nasze oddziały niemieckie strażę przednie i posunęły się nieco naprzód. Pod jeziorami Ilsem i Meddum oraz na południe od Meddum ruszyl Niemcy w silnych liniach tyralierskich przeciw naszym rowom, atoli musieli się cofnąć w naszym gwałtownym ogniu.

#### Morze Czarne.

W pobliżu wybrzeża rozproszył nasz torpedowiec ogniem działowym idącą drogą nad wybrzeżem kolumnę.

#### Komunikat belgijski.

Główna kwatery donosi dnia 2-go marca: Nie wydarzyło się nic nowego.

#### Rosyjska kontrola spraw politycznych we Francji.

Ambasador rosyjski w Paryżu, p. Izwolski, przeraził się artykułami, które pojawiły się w pewnych dziennikach francuskich, a które omawiały niepodległość Polski. Zwrócił się do rządu z prośbą przeciwdziałania. Wskutek tego cenzura w Paryżu otrzymała rozkaz niedrukowania żadnych artykułów o Polsce bez porozumienia się z ambasadą rosyjską. Jako motyw podano, że mieszanie się do spraw wewnętrznych Rosji nie może być dopuszczalnym.

#### Czy komentarze potrzebne?

#### Polacy wysiedleni o prawostawie.

Dzienniki duńskie piszą: Prezes polskiego komitetu centralnego pomocy ofiarom wojny, poseł do Dumy, Żukowski, odwiedził oberprokuratora Wołżyna, aby wpłynąć na uregulowanie stosunku cerkwi prawosławnej do polskich organizacji. Komitet, jak uważał: Żukowski — stara się, by zbiedzcy mogli w swoim czasie wrócić do kraju, i dlatego dąży do odbiora nia ich dzieci z monasterów i umieszczania ich w przytuliskach polskich.

Starania te w wielu wypadkach napotykały opór ze strony administra-

oży klasztorów prawosławnych. Żukowski zwrócił też uwagę Wołyną na propagandę, używając wszelkich środków, by zmuszać rzymskich-katolików do przyjęcia prawosławia. Oberprokurator obiecał zarządzić środki dla uporządkowania stosunków między przedstawicielem polskiego społeczeństwa a duchowieństwem rosyjskiem.

#### Detaliczne składy węgla.

Skład Nr. 1	—	Warszawska Nr. 48.
" 3	—	Garnoarska Nr. 70.
" 4	—	Prosta Nr. 10.
" 5	—	Teatralna Nr. 18.
" 6	—	Ostatni Grosz, Bór 14.
" 7	—	Św. Barbary Nr. 15.
" 8	—	Krakowska Nr. 36.
" 10	—	Garnoarska Nr. 16.
" 11	—	Wąły Nr. 8.
" 12	—	Targowa Nr. 5.
" 13	—	Warszawska Nr. 25.
" 14	—	Warszawska Nr. 10.
" 15	—	Warszawska Nr. 58.
" 16	—	Prosta (fabr. Sachs)
" 17	—	Mostowa Nr. 7.
" 18	—	Teatralna Nr. 38.
" 19	—	Panny Marij Nr. 9.
" 20	—	Nowy Rynek Nr. 2.
" 21	—	Stary Rynek Nr. 17.
" 22	—	Teatralna Nr. 4.
" 23	—	Senatorska Nr. 12.
" 24	—	Garnoarska Nr. 20.
" 25	—	Garnoarska Nr. 43.
" 26	—	Teatralna Nr. 45.
" 28	—	Stradomska Nr. 40.
" 29	—	Warszawska Nr. 56.
" 30	—	Mała Nr. 2.
" 31	—	Panny Marij Nr. 47.
" 32	—	Krakowska Nr. 41.
" 34	—	Ostatni Grosz, Bór 20.
" 35	—	7 Kamienie Nr. 4.

Składy detaliczne sprzedają węgla: po rb. 2 gruby i kostka I, po rb. 1.90 kostka II, po rb. 1.80 orzech,

t. j. po cenach takich samych, jak w fabryce Peltzer i S-wie. Wobec znacznych kosztów transportu, wynagradzania składników itp. sprzedaż odbywa się tylko w ilościach nie większych, jak korzec.

W każdym składzie znajduje się cennik z wyraźnie podaną ceną gatunku sprzedawanego w składzie tym węgla.

Publiczność winna zwracać uwagę na:

- 1) wagę (korzec 240 funtów)
- 2) cenę podaną w cenniku.

Wrazie zauważenia jakichkolwiek niedokładności — poszkodowani winni w swoim własnym interesie wnieść skargi do Deputacji Żywnościowej; tylko tą drogą Deputacja ma możliwość ukarania przestępujących przepisy.

#### Uczciwy głos.

"Utre Rossiji" pomieściło artykuł prof. Kuźmina-Karawajewa w kwestji rosyjsko - polskiej. Autor, który był posłem do pierwszej Dumy i uczestniczył w zjeździe sokolów w roku 1912, pisze w artykule swym między innymi:

"Rosjanie przez swą władzę państwową mieli możność zrealizowania kilkudziesięcioletniego dążenia Polaków do autonomii, na dążenia te jednak odpowiadali ograniczeniem praw, zakazem nauczania po polsku i zalaniem kraju przez urzędników rosyjskich.

"Mimo manifestu wodza naczelnego, władza państwowa podczas całego roku, w czasie którego nieprzyjacieli tylko 2 gubernie Polski obsadzili, nie wypowiedziała słowa „autonomia“.

"Pótużędowe enunucjacje władzy państwowej mówiły Polakom wyraźnie, że w Polsce będzie zaprowadzona samorząd w rodzaju Ziemstwa prowincjonalnego. Dopiero po obsadzeniu wszystkich 10 gubernij Polacy dowiedzieli się, że wzięto pod uwagę inny projekt, mianowicie wprowadzenia w Polsce autonomii. Gdy z Rosji szło to spólnie słowo do Polski, Niemcy roztoczyli wobec Polaków korzyści realne, otworzyli uniwersytet polski w Warszawie, znieśli zakaz językowy, pozwolili na pracę

organizacji obywatelskich w lokalnym samorządzie.

"Krzyżując ilustracją stosunków jest fakt, że Rosja, nie będąc w posiadaniu ani jednej z polskich gubernij, wszystkich tamtejszych urzędników, władze, policmajstrów a nawet sławetną ochranę tych prowincji jedynie tylko „ewakuowała“ i pozwoliła im dalej istnieć, co jest dowodem, że za rosyjskimi wojskami powrócił cały stary system administracji Polski.

"Czy ma jakiś sens ustalanie przekonaniami wśród ludności polskiej, że po odejściu nieprzyjaciela z Królestwa Polskiego, zamiast szkół polskich powrócą szkoły z rosyjskim językiem wykładowym i że wprowadzony przez Niemców język polski w administracji i sądownictwie zamilknie wraz z powrotem Rosjan". (WAT)

#### Wykłady o Polsce.

Donoszą z Paryża: W roku bieżącym zostały zorganizowane w lokalu szkoły wyższych studiów społecznych wykłady o Polsce. Na czele organizacji stoją: członek akademii Groiset, historyk Ernest Lavisse i Wład. Mickiewicz. Jako prelegenci występują: Jerzy Balnime, Paweł Boy, Henryk Crappin, Fortunat Ostrowski, oraz Stanisław Pozner i Zygmunt L. Zaleski. Całokształt wykładów obejmuje: granice etnograficzne i historyczne Polski, siły społeczne miasto, wieś, siły twórcze literatury współczesnej, powieść współczesną (Reymont, Żeromski itd.), twórczość współczesną dramatyczną (Wyspiański). Prof. Sirowski zakończy cykl wykładem p. t. „Mesjanizm polski z francuskiego punktu widzenia“.

#### Z Parlamentu.

Najbliższe posiedzenie Rzeszy odbędzie się 15 marca. No porządku dziennym są sprawy rachunkowe i petycje.

#### Wojna w Finlandji.

W Finlandji ogłoszono, że kto „nienaumyslnie“ uszkodzi telegraficzne lub telefoniczne połączenia, zostanie skazany na 3 miesiące twierdzy lub 3,000 rb. kary, podlega też wysyłce na czas wojny z placu działań wojennych, — kto zaś zepsuje połączenia świadomie, sądzony będzie podług praw czasu wojennego.

#### Nowy wódz francuski.

"Baseler Nachrichten" donoszą: Według telegramu otrzymanego z Paryża, "Secolo" zaznacza, że kilku generałów, dowodzących wojskiem francuskim pod Verdun, zostało usuniętych z powodu nieudolności. Nowym naczelnym wodzem wojsk francuskich mianowany został gen. Petin.

#### Prasa we Francji.

Po prasie rosyjskiej i szwedzkiej przyszedł kryzys na prasę francuską. "Journal", "Matin", "Petit Journal" i "Petit Parisien" zdecydowały się skutkiem braku papieru na wydawanie pięć razy w tygodniu numerów czterostronicowych, w pozostałe dwa sześciostronicowych.

#### Sprawa o szpiegostwo.

Pułkownicy Egli i Wattenwyl zostali z głównego zarzutu szpiegostwa jako im stawiano uniewinnieni. Sprawę ich przekazano tylko władzom wojskowym dla pociągnięcia obu odpowiedzialności dyscyplinarnej.

#### Pamiętnik za złoto.

Dyrektorjum Banku Rzeszy w Berlinie postanowiło wydać pamiętniki w formie dyplomów dla tych osób, które przysporzą Bankowi Rzeszy złota w zamian za inne pieniądze. Pamiętnik taki otrzyma każdy, kto odda do Banku Rzeszy lub do innej kasy publicznej przynajmniej 200 mk. w złocie. W nagłówku pamiętnika mieści się napis: Gold in die Bank! — Schwert in die Hand! — Gut und Blut fuers Vaterland!

#### Koalicyjne traktaty handlowe.

Z Paryża donoszą do Bazylei W paryskich kołach międzyparlamentarnych omawiano projekt utworzenia unji handlowej wśród koalicji, zwróconej przeciw Niemcom. Komitet

finansowy rosyjski postanowił nie uczestniczyć w obradach, dotyczących tej kwestji. Przyczyną tego, jak stwierdza "Riecz" Piotrogrodzka, jest opinia Timirazjewa, który twierdzi, że bynajmniej nie jest dla Rosji wskazane zrywać korzystny traktat z Niemcami. Wobec tego nie jest też pożądanym podejmowanie układów co do nowego traktatu z państwami koalicji. "Riecz" zaznacza, iż wielce jest ciekawe, jakie stanowisko zajmie Państwo wobec takiego postawienia sprawy.

#### Oświadczenie czarnogórskie.

Austrjacko-węgierskie ministerjum spraw zewnętrznych, za pośrednictwem posta cesarskiego w Cetynji, p. Otto, otrzymało oświadczenie postawione go w charakterze namiestnika króla Mikołaja w Czarnogórze ks. Mirki, jakoteż ministrowi: Radulovica (sprawiedliwość), Popovica (spr. wewnętrzne). Wjesovica (wojna), którzy świeżo oświadczenia przebywającego we Francji prezesa ministrów Minskovica poprostu nazywają kłamstwami. Dokumenty urzędowe stwierdzają, że rząd czarnogórski za zezwoleniem króla Mikołaja zwrócił się do Austrii z prośbą o zawarcie pokoju. W oświadczeniu syna króla i ministrów stwierdzają, iż rząd czarnogórski wystąpił telegram 31 grudnia st. st. do rządu austrijskiego z prośbą o pokój, a jednocześnie król czarnogórski zwrócił się do cesarza austrijskiego z prośbą o pośrednictwo dla uzyskania jaknajdogodniejszych warunków.

#### Zakaz przywozu do Niemiec.

"Vossische Zeitung" donosi, że d. 25 bm. wydano rozporządzenie zakazujące, aż do odwołania, przywozu do Niemiec wielu przedmiotów, bez których Niemcy mogą się o być, mając własne fabryki, które produkują. Jednak są objęte spisem i takie artykuły, których Niemcy nie wytwarzają, ale wobec położenia wojennego przywoz ich uważany jest za zbyt cenny.

Zakaz ma na celu uszczuplenie odpływu pieniędzy z Niemiec i poprawienie waluty niemieckiej za granicą.

Niewątpliwie dotknie ten zakaz szereg gałęzi przemysłu i handlu niemieckiego, które będą zmuszone do poniesienia jeszcze jednej ofiary dla dobra ojczyzny. Oczywiście wyjdzie ten zakaz na korzyść innym gałęziom przemysłu i handlu w Niemczech.

Podajemy tu spis zakazanych artykułów:

Rośliny żywe i wyroby ogrodnicze, mandaryny, rodzynki w gronach, ananasy, imbir, wanilia, kawior, „langusty“, pióra ozdobne, likiery, wina musujące, wyroby cukierskie, alabaster, marmur, perfumery i środki kosmetyczne, wyroby jedwabne, kostiumy, konfekcja itp. przedmioty koronkowe, albo haftowane, kwiaty sztuczne i części owych, trzewiki z tkanin jedwabnych całkowite lub w części, włosy ludzkie i wyroby z nich wachlarze, kapelusze i czapki, filowe fasony kapelusze, rękawiczki skórzane lub w części skórzane, futra, zwierzęta wypchane i części ich, towary snycerskie z materiałów zwierzęcych, wyroby rogowe, zagraniczne marki listów i dobroczynne, obrazy, drogie kamienie, rzeźby i wyroby zbytkowne z kamienia, wyroby jubilerskie złote i srebrne, delikatne wyroby żelazne i podobnego kowalstwa, stalówki wyroby z innych, nieszlachetnych metali (taryfa nr. nr. 883 — 888), maszyny, narzędzia i inne wyroby (taryfa nr. nr. 891) krosna, wyroby z gliny (taryfa nr. nr. 987 — 944), zabawki dziecięce.

Wyjątki z tych przepisów dopuszczają się w razie wysłania przedmiotu do reparacji.

W niektórych wypadkach będą przepuszczano towary wartości do 60 marek — urzędy celne główne lub wyznaczone przez nich, a do wysokości 500 marek — dyrekcja celna.

## Z Warszawy.

**Bank ziemski.**  
Do Rady Banku Ziemsk. przy Towarzystwie Kredytowym Ziemskim są proponowani z Komitetu pp.: Stanisław Dzierżbiński, Włodzimierz Kariski i Józef Choromański; z Dyrekcji Głównej: pp. August Popławski, Jan Żatuzki i Fortunat Zdziechowski; a osób poza T. K. Z. pp.: Marjan Kłiorski, wiceprezes Tow. Roln. Na zastępców członków Rady mają wejść pp. Wincenty Łębkowski, Antoni Bieleński, Jerzy Ostrowski i August Janiński.

**Ze Stow. Nauczycielstwa Polskiego.**

W tych dniach odbyło się w Warszawie ogólne roczne zebranie Towarzystwa a zagaił je prezes Stow. p. Stypiński.

Zaprosiwszy na przewodniczącego p. Wójcickiego, odczytało sprawozdanie z roku ubiegłego i przystąpiono do poszczególnych punktów porządku dziennego.

Działalność Tow. w czasach ostatnich wzrosła, co pozwoliło nietyko na rozwój całego szeregu oddziałów prowincjonalnych, ale również na skuteczną i owocną pracę poszczególnych sekcji.

Po załatwieniu innych punktów porządku dziennego, po krótkiej dyskusji przyjęto jednogłośnie wniosek połączenia się Stowarzyszenia z Polskim Związkiem Nauczycieli w jedną instytucję.

Nowy zarząd stanowią pp.: J. Bojasiński, K. Chmielewski, J. Gebethnerówna, W. Jezierski, St. Karozowska, J. Ostromecka, J. Stypiński, W. Wójcicki, G. Zawadzki, oraz na zastępców p.: L. Zarzecki, Wł. Borowski, Z. Gąsiorowski.

## KRONIKA

### KALENDARZYK

Dzisiaj 4 w sobotę — Kasimiera Królowicza.  
Jutro 5 w niedzielę — Fryderyka, Prz. św. Wład.  
Wschód słońca o godz. 6 m. 43.  
Zachód słońca o godz. 5 m. 42.

### Wiadomości Historyczne

1386 Koronacja Jagiell.  
1482 Zgon św. Kasimierza Jagiellońskiego.  
1915 Pięć austrjackich okrętów wojennych ostrzeliwa port serbski, Antivari.

Biblioteka parafialna przy kościele św. Zygmunta otwarta jest w niedzielę od godziny 3 do 4 po południu.

Biblioteka Towarzystwa Szczeronia Wiedzy otwarta jest we wtorki, czwartki i soboty od godziny 5 po południu do godziny 8 wieczorem w niedzielę i święta od 2 do 4 po południu.

Biblioteka Handlowców (Dojazd Nr. 13.) otwarta w poniedziałki i owarunki od godziny 5 do 7 po południu.

### Rozstrzelanie.

Gubernator wojskowy ogłasza, że na mocy wyroku sądu polowego, z dnia 26 ub. m., za przekroczenie paragraf. 2, 7 Rozporządzenia Naczelnego Wojska na wschodzie, z dnia 5 kwietnia 1915 roku, t. j. za posiadanie broń, skazano:

- 1) murarza, Stanisława Paczyńskiego, z Wrzosowej na śmierć,
- 2) robotnika, Fr. Przysalskiego z tejże wsi — na 8 lat ciężkiego więzienia.
- 3) szewca z tejże wsi, Czesław Szewczykowski — na 10 lat więzienia.

Paczyński w d. 1 bm. został rozstrzelany.

### Niedzielne zebrania.

**Zebranie Kółka Rolniczego św. Barbary.**

Zwykłe miesięczne zebranie Kółka Rolniczego „Rolnik“ w św. Barbary odbędzie się w dniu 5 marca, zaraz po sumie.

**Zebranie Towarz. Opiek. bezdomnymi dziećmi.**

Jutro dn. 5 marca o godz. 6 po południu w domu własnym Piotrowska 12) odbędzie się zebranie członków Tow. Opiek. bezdomnymi dziećmi.

Porządek dzienny zebrania tego opla, co następuje:  
 1. Zagajenie zebrania.  
 2. Wybór przewodniczącego.  
 3. Sprawozdanie Zarządu i Komisji rewizyjnej.  
 4. Wybory do Zarządu na miejsce ustępujących: ks. kan. Fulmana, Ant. Gawędzkiego, Ant. Januszewskiego i Ludwika Nieprzeckiego.  
 5. Wybory członków Komisji rewizyjnej.  
 6. Wnioski członków.

Zarząd prosi pp. członków o możliwie liczne przybycie.

**Rocznice zebrania Stow. „Dzwignia”**

Rocznice zebrania Stow. rękodzielniczek „Dzwignia” odbędzie się d. 6 marca o g. 3 po poł. w lokalu własnym przy ul. Panny Marji Nr. 37.

**Ku czci Staszica.**

Jutro d. 5 marca o godz. 5 po południu w sali przy ulicy Staszica odbędzie się ma wieczornica „Ku czci Staszica”, którego 90-tą rocznicę śmierci w tym roku obchodziliśmy (patrz nr. 34 naszego „Gońca Częstoch.” z dnia 12 lutego b. r.)

Organizatorowie wnieśli już do władz podanie o pozwolenie

**Przedstawienie w Kłobucku.**

Jutro dn. 5-go marca w sali Strazy Ogniowej w Kłobucku odbędzie się przedstawienie na cel dobroczynny, na które złożą się 4 jednoaktówki następujące: „Bartos z pod Krakowa” — obrazek ludowy ze śpiewami Debickiego, „Chrapanie z rozkazu” — komedia M. Chrzanowskiego, „Żywy nieboszczyk” — krotkochwila G. Belli, „Aby handel szedł” — obrazek ludowy ze śpiewami i tańcami.

W antraktach przygrywać będzie orkiestra.

**Zebranie piekarzy.**

W poniedziałek 6 marca odbędzie się zebranie właścicieli piekarni w sprawie dalszych losów zawodowego związku piekarzy.

**Ostatni dzień kart chlebowych**

Dzisiaj w sobotę upływa ostatni dzień wydawania w Biur Okręgowych nowych kart chlebowych serji P. i na okup serji G. Po upływie dnia dzisiejszego wydawanie wyżej wymienionych kartek zostanie absolutnie wstrzymane. Kto więc nie ma jeszcze tych kartek, winien odebrać je dzisiaj we właściwym biurze okręgowym.

**Chleb po 9 i pół kop. za funt.**

Piekarnie Dorańska Pomocy, oraz „Popularna”, sprzedają chleb po 9 i pół kop. za funt, czyli 6 funtów za 57 kopiejek.

**Godne zaznaczenia.**

Mamy do zanotowania fakt piękny a rzadki. Oto w dobrach Małusy Wielkiej, staramiennym zarządzającej ochroną tamtejszą p. Marji Mieszkońskiej zebrano na biedne dzieci m. Częstochowy z drobnych ofiar aż rb. 45 k. 10, wyraźnie aż czterdzieści pięć rubli! Złożyli się na to jak p. Mieszkońska, tak i dwór, służba dworska i okoliczni gospodarze. Świadczy to wymownie o dobrej woli naszego ludu oraz o tem, co zdziwiać może inicjatywa świadczy wymownie niż wszelkie szumne zapewnienia i frazesy.

**Listy w języku polskim.**

Listy w języku polskim dozwolone są w korespondencji z Austro-Węgrami oraz z neutralnymi państwami. W ruchu pocztowym z obszarem general-gubernatorstwa warszawskiego dopuszczenie języka polskiego odnosi się jedynie do pocztówek. Ewentualne zażalenia z powodu nieuzasadnionego zwrotu korespondencji dla języka polskiego, nadsyłającego pocztę poznańską, zaleca wręczyć urzędowi pocztowym, którym korespondencja oddana do przesyłki. („Dzien, Pozn.”)

**Wieczór uczniowski.**

Wiemy już z jakimi przeobławieniami losu borykać się muszą zdobywający oświatę, jak nieraz bez śniadania i obiadu, bez ciepłej odzieży dążą do przybytku wiedzy postanowiwszy zdobyć ją za wszelką cenę.

spieszmy młodzieży tej z pomocą, wiedząc, iż ona odpłaci kiedyś za wszystko.

Tembardziej popierać należy usiłowania pod szlachetnym hasłem „samii soicie”, które wzięło za swe godło zrzeszenia uczniów przy Gimnazjum dyr. Wincentego Szudejki pod nazwą „Samopomoc”.

Zrzeszenie to urządziła we wtorek 7 marca o godz. 7 wiecz. w teatrze „Paryskim” wieczór muzyczno-wokalny, który poprzedził także program rozpoczęty o godz. 3 po południu — wyłącznie dla młodzieży szkolnej.

Wieczór zaś poprze niewątpliwie liczną publiczność pragnąca dać wyraz swej sympatii dla inicjatywy oraz okazać pewną pomoc materialną zrzeszeniu. Na program zabawy złożą się: orkiestra dęta, zespół mandolinistów, chór 4-głosowy męski, skrzypce itd. Prócz tego odegrany będzie obrazek w 1-ym akcie „Pojednani”. Wogóle program zapowiada się bogato i interesująco.

Bilety już można nabywać w księgarni p. Wł. Malczewskiej, ul. Panny Marji nr. 39.

**Ofiary na biedne dzieci.**

P. Kowalski z Krzepic 5 f. herbaty dla Herbaciarni i 10 f. herbaty do uznania ks. Kneblewskiego.

P. macenasowa Mężnička rb. 3.

**Atrament drojejski.**

Związek niemieckich fabrykantów atramentu postanowił dalszą podwyżkę na atrament i ustanowienie nowych cen dla handlu detalicznego.

**Z Polioji.**

Komisarze rewirów III przy ul. Warszawskiej nr. 43 i V przy ul. św. Barbary nr. 14 pp. Pandel i Błaszczak zostali w ostatnich dniach przetranslokowani jeden na miejsce drugiego.

**Potrzeba robotników.**

Biuro Komisji pośrednictwa w pracy, Dojazd 9, ogłasza, iż poszukuje się:

do „Heinitzgrube” — 50 górników.  
 do „Borsigwerk” — 200 silnych robotników, ślusarzy, tokarzy, kowali, formierów.

do kopalni „Gottesberg” — 40 zwyczajnych robotników.  
 do „Gieschengrube” — 200 zwyczajnych robotników.

do robót gospodarskich — mężczyzn, kobiet i chłopców.

Warunki dobre.  
 Zgłaszając się należy natychmiast do biura Komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd 9.

**Pofuoczenie się.**

We czwartek, zamieszkała przy ul. Jasnogórskiej nr. 28, Anna Supiatowicz, chodząc w trepach, do których nie przywykła, upadła, doznawszy bolesnych obrażeń lewej nogi. Opatrunek nałożono jej w szpitalu Najśw. Marji Panny.

**Listy do odebrania.**

W biurze Komisji pośrednictwa w pracy (Dojazd nr. 9) są do odebrania listy dla następujących osób:

- 205 — Leńnikowski Stan., 227 — Caban Jacenty, 883 — Warkiewicz Wiktorja, 784 — Kołodziejczyk Józefa, 398 — Borowicz Antoni, 399 — Bidyńska, 400 — Bielski Andrzej, 184 — Nowacka Marjanna, 105 — Ociepa Stanisław, 401 Błachowicz Marja.
- 706 — Skiba Józef, 154 — Zielonka M. 156 — Zielonka Marcin, 204 — Leszczyńska Juliana, 771 — Korna Izydor — Rędziny, 324 — Gawron Weronika, 226 — Cekus Jan, 388 — Peter Karolina, 782 Kramarozczyk Marja, 788 — Kulawik Marjanna, 209 — Rendzioch Franciszek, 231 — Ciesiak Czesław, 489 — Morzyk Franciszka.
- 210 — Rogoń Ludwika, 110 — Opat Konstancja — Ost. Grosz, 11 — Otręmba Marjanna, 802 — Konowicz — Bór 58, 803 Kutak Jan, 835 — Grzebińska Stanisława, 804 — Kołaczowski Józef, 808 — Krawczyk Józef, 806 — Kamińska Julia — Stradomska 38, 419 — Biniek M.

Listy wrócone:  
 267 — Bodziszewski Andrzej, 268 — Wolski Stanisław, 269 — Penczek Jan.

**Rozmaitości.**

**Znaleziony sztandar rosyjski.**  
 Jak donosi „Deutsches Warschauertag”, podczas robót ziemnych w obrębie fortecy Modlin, odnaleziono na głębokości 3-oh metrów niewielką skrzynkę cynkową, w której znajdowało się płótno sztandarowe, zupełnie nieuszkodzone i inne części sztandaru.

Sztandar ten należał do 4-go bataljonu 58-go pułku piechoty, którego szefem jest wielki książę Mikołaj Mikołajewicz.

**ŚMIERĆ ESKULAPA.**

(Z cyklu bajek).

Eskulap czyli Asklepiusz, syn Apollina, był znakomitym lekarzem. Nie dość mu było leczyć chorych, lecz nawet wskrzeszał umarłych. Dochody państwa Plutona, zmniejszyły się przez to ogromnie, podziemia zaczęły się wyłudniać. Pluton, obawiając się aby państwo jego nie było narażone na pustkę i wobec tego na bankructwo udał się do Jowisza ze skargą na Eskulapa czyli Asklepiusza. Po długiej naradzie Jowisz uznał działalność Eskulapa czyli Asklepiusza za zdolną zburzyć cały porządek raził go piorunem i zabił na miejscu.

Od tego czasu Jowisowi nie brak nieboszczyków, gdyż Eskulap czyli Asklepiusz był ostatnim lekarzem na ziemi.

Jakob B..

Najszcześliwszym, czy to król, czy chłop, jest ten, kto w domu własnym ma zadowolenie.

Prawdziwie szczęśliwym jest ten, kto wszelkie troski i sprawy codzienne swego „ja” poświęca jakiegokolwiek bądź ideał.

**STANISŁAW RUMSZEWICZ.**

**Okolice Częstochowy**

**Kamyk.]**

O 11 wiorst na północ-zachód od Częstochowy oddalona, a 3 wiorsty od wsi Biała Górka, przy drodze do Miedzna, u stóp góry Kamyckiej (nad rzeką Trzopką), leży folwark i wieś gminna Kamyk. Zarząd gminy Kamyk znajduje się w oddalonym o 5 wiorst od Kamyka Kłobucku.

O Kamyku wspomina już Długosz (I, 255). W XV stuleciu Kamyk należał do parafji w Kłobucku i był własnością Piotra Koszarskiego, herbu Szarżyja. W r. 1827 w Kamyku było 53 domy, 697 mieszkańców. W 1882 r. Kamyk liczył 98 domów i 1249 mieszkańców, folwark zaś 5 domów, 64 mieszkańców.

Do folwarku Kamyk należy 816 morgów ziemi, w tem 556 morgów ziemi ornej i ogrodów, 69 m. łąk, 5 m. pastwisk, 6 m. wody, 165 m. lasu i 24 m. placów i nieużytków. Znajdowała się tu gorzelnia. Wieś Kamyk posiada 481 morgów, w tem 445 m. ziemi ornej.

Gmina Kamyk, licząca w 1882 r. 6344 mieszkańców, w tem 1437 starożakonych, w 1912 r. liczyła 6267 mieszkańców, w tem 3000 mężczyzn i 3267 kobiet.

Dzisiaj wieś Kamyk, jak wskazuje napis na drogowskaziu, składa się ze 150 domów i liczy 1388 mieszkańców. Co stanowi charakterystyczną cechę tej wsi, to olbrzymia ilość izraelitów, zamieszkujących Kamyk. Już zbliżając się do wsi, słyszy się z ust dzieci biegających po polach żargon. Po prawej stronie i za wierzchołków drzew wyznają się parterowy, murowany dwór. Już zdala na przestrzeni kilku wiorst świeci się w słońcu białoczerwony spiczasty jego dach. Dwór ten liczył kilkadziesiąt izb. Obecnie wraz z folwarkiem stanowi własność Izraela Zandsteina.

Środek wsi zajmuje duży staw zarosły częściowo tatarakiem i inną trawą, jwskutek czego barwa wody przybiera odcień seledynowy. Nad brzegiem stawu, naprzeciw dworu, znajduje się owalna kapliczka, na palach wzniesiona. Wierzchołek jej kryje kopulasta wieżyczka z blachy miedzianej. Kapliczkę tę wzniesiono pod wezwaniem św. Anny. Obraz znajdujący się w ołtarzu, przystojący dwoma obrazami: M. B. nieustającej Pomocy i M. B. Częstochowskiej. W rogach stoją posągi świętych, mniej niż naturalnej wielkości. W pobliżu szumia nieustannie koła wodnego młyna, na stawem.

W pobliżu stawu wznosi się dość duża, murywana boźnica, nader rzadko spotykana po wsiach naszyc.

Nad Kamykiem górnje wysokie wzgórze, zwane Góra - Kamycka. Wzgórze to, oddalone o wiorstę przeszło od wsi Kamyk, należy do włości tej wsi. Wierzchołek Góry Kamyckiej, pomimo blisko dwumilowej odległości, widocznym jest z walców Jasnogórskich.

(Dok. nast.)

Wstańże a czyń, a Pan będzie z tobą.  
 Księga I Kroniki—XXII, 16.]

Zołądek jest największym autogonią wszelkich ideał.

**Repertuar.**

Dzisiaj w sobotę:  
 Paryski — „Wściekła łościowa” — farsa w 1 akcie i obrazy kinematograficzne.  
 Corso — „Strachy na Ostatnim Groszu” — w 1 akcie i obrazy kinematograf.  
 Odeon — Obrazy kinematograficzne.

**Ofiary:**

Na Dorańską Pomoc Ciesielski Mieczysław rb. 1 kop. 25 kwit 129.  
 Dla najbardziej potrzebnych do uznania redakcji Bezimiennie rb. 1 kwit 130.  
 Na obiady dla biednych uczni Nieprzeckich Ludomir rb. 2 kwit 131 (miesiąc Luty)

**Stanisław RUMSZEWICZ**  
 Wychowawca uniwersytetu Charkowskiego,  
**ADOKAT**  
 w Częstochowie ul. Piękna N 4 (pierwsze piętro nad b. biurom adresowem) Przyjmuje od 2—3 po poł.

**LEKARZ-DENTYSTA**  
**Michał Grejniec**  
 w Częstochowie;  
 ul. Panny Maryi N 10.  
 Choroby zębów i jamy ustnej.  
 przyjmuje codziennie  
 od 9—11 i od 3—7 wieczorem.

**Potrzebni chłopcy do roznoszenia gazet Wiadomość w Administracji Gońca.**

Zwolną paszport wydany przez p. Landrata m. Częstochowy na imię Jana Gałgzi 135—  
 Płanino koncertowe używane sprzedam. Wind. w Adm. Gońca. 141—  
 Śiedzi smażone w marynacie sprzedaje hurtowo i detalicznie. St. Löwenhoff ul. Teatralska N 48. 143—  
 Z powodu wyjazdu do sprzedania rozmaite male obrazy i książki. Wiadomość ul. Panny Marji dom Lerner'a N 20 mieszkanie państwa Beze Marji dom Lerner'a i pół rano i od 4 do 7 wieczorem! 144—

**ANONS!!****Teatr „ODEON”**

Nie zważając na olbrzymi koszt, sprwadził i wkrótce wystawi  
Najświeższą i najgłośniejszą Sensację wszechświatową:

**POŁĄCZENIE EUROPY z AMERYKĄ**

Według głośnej powieści znakomitego dramaturga **B. KELLERMANA**.

Arcydzieło powyższe wykonane zostało przez firmę „UNION“ która na inscenizację tego obrazu wydała przeszło **Miljon marek**.  
Z powodu niesłychanie kosztownej dzierżawy tego obrazu. **Ceny miejsc będą podwyższone.**

**Teatr „ODEON” ul. P. Marij**

Program od środy 1 do poniedziałku  
6 Marca 1916 roku.

**ZŁA SIŁA**

Wybitny dramat sensacyjny w 5-ciu cz.

- Część 1. Babka i wnuczka.  
— 2. Urodziny księżniczki.  
— 3. Zbrodniczy plan.  
— 4. Zbrodnia pod wpływem hipnozy.  
— 5. Za cudzą winę.

**Róże prasowane** (komedja amerykańska)  
**Słonie przy pracy** (z natury)  
**Polidor lokajem** (komicyjny)

**Uwaga:** Dzieciom i młodzieży do lat 16 wejście wbronione.

**Teatr „PARYSKI” ul. P. Maryi 19.**

Program od piątku 3-go do poniedziałku 6-go Marca 1916 roku.

**Sensacja!!!** wieczór śmiechu **Sensacja!!!**  
**Najnowsza Farsa!**

**W KAPIELACH MORSKICH**

Wyjątkowo wesoła i swobodna farsa w 4-ch częściach.

Przeгляд wojsk Amerykańskich (na-tura) ||| Jaś smyk na ulicy (bardzo komicyjny)

**Dwie sierotki**  
(Dramat)

**NA SCENIE! Wściekła Teściowa** Wesoła farsa w 1 akcie:

**Występy Antoniego Kaczorowskiego** Wesołego pioskarza który odśpiewa szereg nowości aktualnych w wykwintnym stylu.

**Teatr „CORSG”**

Program kinematograficzny  
Od piątku, dnia 3 do poniedziałku, dnia 6 Marca r. b.

**Zemsta**

Znakomity dramat w 3-ch częściach

**Leon zakatrzony** (b. kom.)

**Dziedziczne obciążenie**

Piękny dramat psychologiczny w 3-ch częściach

**NA SCENIE!**

Pod artystycznym kierunkiem p. Wł. Glogera.

**„Strachy na Ostatnim Groszu”**  
Wstrząsający arwancki historia w 1 akcie na igrzyskach przez X. X. Grana (bena i olbrzymim powodzeniem w Warszawie w teatrze „Miniatu”

**Ceny od 1 Mk. do 20 fen.**

Początek przedstawień w piątek o godz. 8 wieczorem, w sobotę i niedzielę o godz. 3 i pół po poł.

79)

**MALŻEŃSTWO****WŁADYSŁAWA IV.**

Romans historyczny.  
(Dalszy ciąg).

Rzeczywiście była tego przekonania, że Kraśni jest jego właściwym mianem i że jest w łstocie rybakiem.

Pani Guébriant z zachwyceniem wpatrywała się w obraz, jaki tworzyła córka i ojciec pełen poświęcenia dla dziecka, które było jedyną jego osłoda.

— Czy pozwolisz pan, panie Kraśnicki, abym przemówiła do twojej córki, a ty zechciej jej wyłomaczyć po polsku.

— Proszę JW. Pani.

— Z upoważnienia twego ojca, moje dziecko, pragnę się dowiedzieć, co mówił król do ciebie.

— Marja krótko i ze skromnością opowiedziała całe zdarzenie, przyciszając słowa króla, jak równie własną odpowiedź. Ambasadorowa słuchała tłumaczącego jej słowa ojca z prawdziwym współczuciem. Skoro skończył, powstała i ucałowała wesoło młodą dziewczę.

— Wszystko, cokolwiek uczyniłaś moje dziecko, przynosi ci praw-

dziwy zaszczyt. Tego właśnie spodziewałam się po tobie. Nie mogłaś się zapewne przeciwko ostatniemu słowom króla, gdyż znalazłaś się w bardzo drażliwym położeniu i uległaś mimowoli wrodzonej trwóliwości.

— Zgadłaś pani. Cześć dla króla odjęła mi prawie mowę.

— Czy kochasz pana Remskiego? Nie wstydz się, moje dziecko; prawdziwa miłość powinna być szczera i śmiała. A więc, panie Kraśnicki, zdaje mi się, że możesz spodziewać się pomyślniejszej przyszłości. Prawda, że najtrudniejsze zadanie jeszcze nie spełnione, w każdym jednak razie musimy skorzystać z usposobienia króla. Czy przyrzeczesz mi stawić się niezawodnie w zamku królewskim, skoro jutro przyśle po pana i córkę?

— Wykonamy wszystko, czego żądaś od nas pani.

— Dziękuję panu, — rzekła pani Guébriant, żegnając się z Kraśnickim. Przy odejściu jeszcze raz córkę jego pocałowała w czoło.

**XIII.**

Powróciwszy do zamku natychmiast prosiła króla o wyznaczenie jej audjencji. Ten niezmiernie zdziwiony, że o takiej godzinie ambasadorowa chciała go odwiedzić, kazał ją wpuścić do gabinetu.

— Cóż tam nowego masz mi pani do powiedzenia? — zawołał król, wychodząc naprzeciwko ambasadorowej. Czy się wydarzyło co ważnego?

— Nic takiego, o ile mi się zdaje. Sądzę tylko, że W. K. Mość wyraził życzenie, iż wolno mi w każdej chwili szukać towarzystwa W. K. Mości.

— Owszem, owszem. Oko pani spoczywa na mnie z współczuciem, mógłbym nawet powiedzieć, z pewnym rodzajem pożałowania. Jeszcze nigdy panią tak nie widziałem. Przeczujemy, że serce jej mocno zostało wzruszone. Cóż się stało?

— O tak, Najjaśniejszy Panie. Osoba W. K. Mości obudziła we mnie współczucie. Kilka słów, jakie wczoraj wieczorem raczyłeś wyrzec N. Panie, nie wyszły mi dotąd z pamięci. Wiele nad tem myślałam. Otóż powodem mej obecnej wizyty jest chęć dowiedzenia się szczerzej prawdy co do stanu serca W. K. Mości. Udarować raczyłeś mi W. K. Mość swoją przyjaźnią. Racz więc zaufać mi i opowiedz N. Panie o swoich uczuciach.

— O jakich wyrazach mówisz pani?

— Wszak W. K. Mość przy końcu dySSERTacji raczyłeś odezwać się: „Więc i ja Kocham!”

Król zarumieniwszy się, rzekł:

— To była jedynie przelotna uwaga.

— Przebacz W. K. Mość, ale król Polski nie odznacza się lekkomyślnością. Charakter W. K. Mości nie pozwala na zabawkę w uczucia. Zaufaj mi, N. Panie. Takim obdarzyłeś mię W. K. Mość przywilejem dobroci i łaskawości, że czuję się godną udzielić Ci pociechy. Pozostańmy W. K. Mość na stopie zwykłego życiowego stosunku. Nie uważaj we mnie W. K. Mość urzędowego charakteru ambasadorki, ale racz mię traktować jako swoją najszczerzą przyjaciółkę i w takim razie możemy mówić o wszystkim z należytą powagą i uroczyścią. Od rozmowy tej zawisło rozwiązanie dość drażliwej sytuacji w jakiej Królowa znajduje się do W. K. Mości. A więc jeszcze raz błagam W. K. Mość o zupełne zaufanie i otwartość. Powiedziałaś N. Panie i ja równie Kocham. Kogóż kochasz Najjaśniejszy Panie?

— Pani Guébriant, nie popełniłam żadnego grzechu, a pani nie jesteś moim spowiednikiem.

— Najjaśniejszy Panie, błagam, nie zbywaj mię W. K. Mość byle czem. Czy raczysz łaskawie powiedzieć mi kogo kochasz?

(d. c. n.)

**Drukarnia i Litografia F. D. WILKOSZEWSKIEGO w Częstochowie, P. M. 38.**

WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY STARANNIE I AKURATNIE PO CENACH MOŻLIWIE NISKICH.

Redaktor i wydawca F. D. Wilkoszewski

Kierownik Literacki F. J. Gałłowski.

Oddito we własnych zakładach drukarskich „Gofca Częstochowskiego”.